



Nie bał się nawet boskiej kary

data aktualizacji: 2015.04.24

Kara do 7,5 roku pozbawienia wolności grozi 55-latkowi, który ukradł telefon komórkowy z jednego z kościołów w Iławie. Mężczyzna już wcześniej był karany, w 2014 roku opuścił zakład karny, gdzie odsiadywał karę właśnie za kradzieże.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Iławie zostali poinformowani o kradzieży telefonu komórkowego w jednym z iławskich kościołów.

- Funkcjonariusze pojechali na miejsce, gdzie ustalili, że sprawca, wykorzystując otwarte drzwi, wszedł do jednego z pomieszczeń należących do kościoła. Następnie, z niezabezpieczonej szafki wyciągnął telefon komórkowy oraz pieniądze i oddalił się - poinformowała sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie. - Policjanci dokładnie rozpytali zgłaszającego, przesłuchali świadków. Zebrany materiał dowodowy pozwolił wytypować i zatrzymać sprawcę. Okazał się nim Roman P.

W trakcie dalszych czynności policjanci ustalili, że 55-latek w roku 2014 wyszedł z zakładu karnego po odbyciu kary pozbawienia wolności właśnie za kradzieże.

Mężczyźnie przedstawiony już został zarzut kradzieży, do którego ten się przyznał. 55-latek złożył też wyjaśnienia. Powiedział kryminalnym, że pieniądze, które ukradł, wydał na życie, a telefon użytkował jako swój. Funkcjonariusze odzyskali skradzioną komórkę, którą następnie przekazali pokrzywdzonemu.

Teraz 55-latek za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Za kradzież w warunkach recydywy kodeks karny przewiduje karę nawet do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50358-nie-bal-sie-nawet-boskiej-kary>